

LIST OTWARTY

DO PARLAMENTARZYSTÓW I POLITYKÓW „ DOBREJ ZMIANY” III RZECZPOSPOLITEJ

Dotyczy : Sprzeciwu wobec gloryfikacji pamięci żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

W dniu 15 września 2017 roku. Sejm III RP przyjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 75 rocznicy Narodowych Sił Zbrojnych, która uznaje , że formacja ta dobrze przysłużyła się Ojczyźnie. W uchwale nie ma ani słowa o genezie tej formacji. Zapisano tylko, że żołnierze ci walczyli o niepodległość Rzeczypospolitej, zarówno z okupantem niemieckim, jak i sowieckim i wstawili się w wielu bitwach partyzanckich.

Autorzy projektu uchwały tak przedstawili jej treść, aby nie obciążać odpowiedzialnością za wydarzenia i tragedię ludzi dokonywana przez niektórych żołnierzy NSZ. Brak było dyskusji na temat Narodowych Sił Zbrojnych i ich działań w okresie okupacji hitlerowskiej.

Narodowe Siły Zbrojne, to polska faszystowska organizacja wojskowa założona we wrześniu 1942 roku przez działaczy byłego Obozu Narodowo-Radykalnego/ patrz Encyklopedia Popularna PWN, W-wa 1966 r. str. 683 oraz Polska 1939-1945. Dzieje Polityczne. Wiedza Powszechna. Autor Eugeniusz Duraczyński/.

Narodowe Siły Zbrojne koncentrowały swą działalność na walce z obozem lewicowym. Na podstawie umowy scaleniowej, oerenowska część NSZ nie podporządkowała się aktowi scalenia. Grupa rozłamowa utworzyła odrębną strukturę organizacyjną. Mimo wyznaczenia przez komendę Główną AK daty 15 października 1943 roku, jako terminu zameldowania się oddziałów NSZ pod rozkazy Komendy Głównej AK, porozumienia nie osiągnięto. W związku z tym zapowiedziano, że NSZ nie będą uznawane przez władze polskie, więc nie mogły walczyć o niepodległość Rzeczypospolitej, Obowiązkiem członków organizacji było natychmiastowe opuszczenie szeregów NSZ i zameldowanie się do czynnej służby w Armii Krajowej.

W latach 1943- 1944 oddziały terenowe NSZ organizowały w okupowanej Polsce akcje zbrojne. We wsi Wierzchowiny zgrupowanie pod dowództwem ps. „ Szarego” strzelało, bez wyboru, od najmłodszych dzieci do starców, gdzie zamordowano w bestialski sposób 194 osoby, tylko dlatego, że byli Ukraińcami.

Jak piszą autorzy art. pt. „Rzecz ku chwale ojczyzny”, dowództwo NSZ wydało rozkaz, aby mieszkańców wsi Wierzchowiny co do jednego wymordować.

Na Chełmszczyźnie oddział NSZ wziął do niewoli żołnierzy Wojska Polskiego wypuścili Polaków, a rozstrzelał na miejscu żołnierzy narodowości żydowskiej. Oddziały Akcji Specjalnej NSZ na Kielecczyźnie i Lubelszczyźnie zapisały na swym koncie wiele mordów i w drugiej połowie 1943 roku na żołnierzach Gwardii Ludowej.. Akcje NSZ potępił dowódca Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski, który w oświadczeniu z 18 listopada nazwał tę akcję ohydny mordem.

To właśnie NSZ dopuściły się mordów na demokratycznych działaczach Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK. W połowie czerwca 1944 r. zamordowani zostali: szef informacji BIP inż. Jerzy Makowiecki wraz z żoną oraz doc. Ludwik Widerszał. Mordu dokonała grupa działająca na zlecenie NSZ. Mocodawcy wykonawców znajdowali się w strukturach Komendy Głównej AK.

W liście do redakcji programu „Rewizja nadzwyczajna” jeden z partyzantów z grupy „Szarego” tak napisał: „Jestem byłym żołnierzem leśnym NSZ, który wtedy byłem i uczestniczyłem w pacyfikacji ludności. Widziałem te straszne wydarzenia i tragedie ludzi. Chcemy, aby nasze dzieci i wnuki nie były wychowywane na przykładach tych pseudobohaterów. To były wyczyny barbarzyńskie z naszej strony. Mordowaliśmy ludzi bez powodu, na bezmyślny rozkaz”.

Byli żołnierze NSZ, autorzy projektu uchwały, powinni wykazać trochę skruchy, może to ich nie dotyczy bezpośrednio, ale jednak dotyczy NSZ. W tej uchwale należałoby też przeprosić za wydarzenia i tragedie ludzi spowodowane przez żołnierzy NSZ i potępić ich bandyckie zachowania.

Z wielkim szacunkiem do jeszcze żyjących żołnierzy NSZ, których los rzucił na różne fronty walki, a którym teraz było dane wziąć udział w sprawie upamiętnienia rocznicy powstania NSZ. Czy Ci żołnierze w czasie czytania uchwały wracali myślami do tamtych dni i przypominali sobie te okrutne wydarzenia i tragedie ludzi powodowane przez oddziały NSZ, przecież wchodzili w skład tych oddziałów...

Nikt nie posądza , że 80 tys. żołnierzy NSZ było mordercami, ale znaleźli się tacy, którzy czy to na rozkaz dowódców, jak to miało miejsce we wsi Wierzchowiny, czy z innych pobudek , dopuścili się bandyckich zachowań rozstrzelując niewinnych ludzi

Oddziały NSZ, jako formacja nie brały udziału w akcji „Burza”, jak zapisano w uchwale , gdyż udział brała Armia Krajowa, choć celów wojskowych i politycznych nie osiągnięto. Ponadto z generalnego przesłania wypływał negatywny stosunek przywódców NSZ do akcji „Burza”, gdyż udział w niej wspomagałby wschodniego wroga Polski.

W uchwale wymieniono walkę z okupantem niemieckim. Natomiast wywiad Komendy Głównej AK Jędrzejów w czerwcu 1944 roku zanotował, że oddziały partyzanckie NSZ nie przedsięwzięły żadnej działalności dywersyjnej skierowanej przeciwko okupantowi. Ogniwa terenowe Pogotowia Akcji Specjalnej coraz częściej wchodziły w różne kontakty i układy z policją i żandarmerią niemiecką. Doszło do tego, że dowódca musiał użyć groźby, że tego rodzaju działania będą traktowane jako zbrodnia przeciwko państwu / Polskie dzieje polityczne- Eugeniusz Duraczyński/.

W końcowym okresie wojny NSZ sformułowały tzw. Brygadę Świętokrzyską, która jawnie współpracowała z okupantem hitlerowskim, a ich , jak mówią kombatanci, bardziej trzeba było się bać niż okupanta. Brygada Świętokrzyska, przy pomocy niemieckich oficerów, wycofała się na Zachód i starała się dołączyć do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Władze polskie w Londynie nie zgodziły się jednak, by formacja , która nie podporządkowała się Komendzie Głównej Ak i kolaborowała z Niemcami, zasiliła szeregi Wojska Polskiego.

Doktor Marek Edelman, przywódca powstania w getcie warszawskim, stwierdził wprost : „ Narodowe Siły Zbrojne, to był hitleryzm w czystej postaci.” Edelman nie dożył dnia , w którym prawicowy Sejm uznał, że formacja ta „ dobrze przysłużyła się Ojczyźnie”

Posłów, którzy głosowali za uchwałą opanował całkowity zanik pamięci i nie wiedzą albo ukrywają to, co Ci żołnierze z NSZ uczynili na polskiej ziemi. Szanowni Posłowie – wyrządziliście niepowetowaną krzywdę jakże licznym ofiarom, okrutnie pomordowanym przez żołnierzy NSZ. Żyją jeszcze Ci, którzy wypłakali wiele łez nad mogiłami swoich bliskich, skatowanych i pomordowanych przez niektórych żołnierzy NSZ, nazywanymi żołnierzami wyklętymi.

Szanowni Posłowie i politycy „ dobrej zmiany” zajmujecie się tymi, którzy mają przestępczą przeszłość. Kiedy zajmiecie się i będziecie uczestniczyć w Narodowym Dniu Zwycięstwa 8 maja każdego roku i uznacie wreszcie żołnierzy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, za tych, którzy walczyli z okupantem hitlerowskim o wolną Polskę i oddacie im też należny hołd.

Płk w st. spocz. Kazimierz Korecki

Do wiadomości:

- 1.Związek Żołnierzy WP
2. Stowarzyszenia kombatanckie
3. Zainteresowane organizacje.

Kłodzko, dnia 20.09.2017 r.
Tel. 603916252